

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Ew./7 № 33456 /II

Do

Adjutantury Generalnej Naczelnego Wodza

Poczta Polowa 53. *aaak*

~~Warszawa~~ 5 sierpnia 1920 r.

44515

w W a r s z a w i e .

Przedkłada się:

w załączeniu przegląd prasy anglo-amerykańskiej do dnia 12-go lipca r.b., nadesłany przez Pełnomocnika Wojskowego w Waszyngtonie.

1 załącznik.

1-Zastępca Szefa Sztabu Gen.

/-/ K u l i ń s k i

Za zgodność:

Generał ppor.

Otrzymują:
Adj.Gen.Nacz.Wodza
M.S.Zagr.
Oddział II M.S.Wojsk.

Adjutantura
NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. *44515* dnia *4/III* 1920 r.
1 załącz. Wydział.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PRZEGLĄD PRASY ANGLO-AMERYKANSKIEJ.

ASSOCIATED PRESS - donosi z Pragi Czeskiej, że Polska przygotowuje się do wycofania swych wojsk z Galicji Wschodniej z obawy przed ofensywą bolszewicką.

Informacja pochodzi z praskich "Narodni Listy".

z Kopenhagi

Ta sama agencja donosi o pogłoskach nadeszłych ~~z Kowna~~ tam z Kowna, jakoby Aleksander Guczkow miał gromadzić pod Królewcem 6 czy 60 tysięcy wojska, z którym chce rozpocząć akcje przeciw bolszewikom. Ma on rozporządzać miliardem marek, zebranych w Sztokholmie wśród emigrantów rosyjskich przez jakiegoś kuzyna Kołczaka oraz przez generała Wołkova, byłego zaufanego Mikołaja II. Pogłoski te miały wywołać panikę na Litwie i Łożwi, którą Guczkow ma zamiar ciągnąć.

Socjalistyczny CALL zamieszcza telegram z Londynu donoszący o zupełnym zniszczeniu armji generała Wrangla przez bolszewików. Oficjalny telegram i krowy Sowieców donosi z Moskwy, że bolszewicy rozpoczęli nową ofensywę przeciw Polsce, że roznieśli drugą armję polską, a trzecią odcięli od wszelkich komunikacji. Szósta armja polska szybko się cofa w okolicy Błocka. Rząd polski zmobilizował wszystkich zdolnych do broni mężczyzn w wieku od 20 do 30 lat. Telegram ten zaopatruje CALL w komentarze pułk. Rustem Beka, ajenta wojskowego bolszewików w Ameryce. Bek twierdzi, że w przeciągu dwóch tygodni ustanowiony będzie w Polsce rząd Sowieców. Imperjalistyczny rząd polski nie może być uratowany, mimo że Stany Zjednoczone ulokowały już 1700000²⁰⁰ dolarów w tej awanturniczej ~~entepryzie~~ ^{awanturze}. Sowiety przedewszystkiem uderzą na Lwów, a równocześnie Czesi wypowiedzą wojnę Polsce, podczas, gdy Turcy zniszczą armję grecką i angielską w Małej Azji. Anglja będzie zmuszona do zawarcia pokoju z Sowiecami. Co Ameryka zrobi jest obojętnem, a Sowiety o to nie dbają. Ameryka izolowana od reszty świata troszczy się tylko o dolary. Rosjanie dziś wykonują ruch okrążający na Podolu i Wołyniu. Mińsk i Wilno zostały już przed dziesięciu dniami zajęte przez armję Sowieców. Polacy zużyli już wszystkie ^w rezerwy.

W GLOBE- ukazała się korespondencja G. Witte'go z Warszawy ^opisująca dziełne czyny eskadry lotniczej amerykańskiej. Korespondent przytacza rozkazy dzienne generalicji polskiej polecające komendantu majora Fauntleroy do krzyża ^oWirtuti Militari.

ASSOCIATED PRESS - dowiaduje się w Londynie, że Lloyd George miał ponownie ^ogo-dzienną konferencję z Krassinem, który wręczył premierowi odpowiedź Sowieców w sprawie zagranicznego długu Rosji i własności obcokrajowców skonfiskowanej przez bolszewików. Odpowiedź ta ma być niezadawalająca, wykrętna. Ta sama agen-

cja donosi z Paryża, że socjaliści francuscy Cachin i Frossard przyjęci zostali w Moskwie przez Lenina, który im oświadczył, że porozumienie między bolszewikami a socjalistami zachodniej Europy czyni zależnym od przyłączenia się tych ostatnich do trzeciej Międzynarodówki i uznania przez nich prawa bolszewików do szerzenia propagandy.

TIMES- z 30 czerwca zamieszcza komunikat polsko-amerykańskiej Izby Handlowej, donoszący o pokryciu pożyczki polskiej w Ameryce. W kołach rządowych i "biznesowych" zainteresowanych tą pożyczką - mówi komunikat - krąży pogłoski, że niebawem rozpiana będzie druga pożyczka. Jest nadzieja, że ta druga emisja będzie intensywniej popartą przez banki tutejsze.

WEN WORLD-ukazał się artykuł o Padarewskim, jako ofierze niewdzięczności swej ojczyzny, który miljonowy majątek poświęcił krajowi, a dziś w 60-ym roku życia pozostał bez centa. Artykuł jest niesmacznie melodramatyczny i pełen niedokładności.

ASSOCIATED PRESS-donosi z Londynu, że "polacy reprezentanci" zwrócili się do Sir Erica Drumonda Sekretarza Ligi Narodów, z prośbą by Liga zapośredniczyła w zawarciu pokoju między Polską a bolszewikami. Mieli mu oni powiedzieć, że jeśli kroki takie nie będą podjęte natychmiast ze strony Ligi, to wielkie niebezpieczeństwa tak wewnętrzne jak i zewnętrzne wyniknąć stąd mogą dla Polski. Ta sama agencja donosi w południowych dziennikach, że według oficjalnego komunikatu Sztabu polskiego, wojska nasze wycofały się z Mozyrza i Kalenkowicz. Uczyniono to w celu skrócenia linii frontu. W odcinku bobrujskim wojska bolszewickie organizują się ^{pod} osłoną ognia własnej artylerji. W okolicy Kiszynia Polacy rozgromili silny oddział nieprzyjaciela, zdobywając cztery armaty i mnóstwo karabinów maszynowych. W okolicy Zwiahla kawalerja Budienego przerwała front a piechota polska cofa się w kierunku Korzca. Arietgardy nasze walczą z bolszewikami. W okolicy Szepietówki ukazały się nowe dywizje kawalerji kaukaskiej. Piechota polska odparła tu ataki bolszewików. Paryż potwierdza powyższe wiadomości dodając, że próby przeprowadzenia się przez Berezynę pomiędzy Bobrujskiem a Borysowem nie udały się bolszewikom. Polacy odparli wszystkie ataki a bolszewicy ponieśli ciężkie straty.

Ta sama agencja donosi z Sewastopola, że armja generała Wrangla zajęła Berdiansk nad morzem Azowskim.

GLOBE - donosi z Londynu, że Anglja przestrzeżać będzie praw ludności niżydowskiej w Palestynie. Dotyczące wyjaśnienia ogłosi Herbert Samuels natychmiast po przyjeździe do Palestyny, co nastąpi za dni kilka. Niżydowscy właściciele gruntów nie będą wyłączeni.

W socjalistycznym CALL- Gregory Weinstein z tutejszego biura prasowego

wików, komentuje telegram londyński o krokach poczynionych rzekomo przez polaków celem uzyskania interwencji Ligi Narodów, pisze: "Liga Narodów protestowała kiedy armia rosyjska zajęła Białystok, ale nie protestowała, kiedy Polacy najechali Rosję. Podczas całej swej imperjalistycznej kampanji Polacy popierani byli przez Ligę Narodów, a dziś kiedy zostali pobici doszczętnie przez wojska Sowieców, znów do tej grupy imperjalistycznej o pomoc się zwracają."

ASSOCIATED PRESS - donosi, że Krassin wyjeżdża jutro z Londynu do Moskwy. Nie wiadomo czy oznacza to zerwanie rokowań, czy też spowodowane jest koniecznością konferencji z Leninem.

Ta sama agencja donosi, że ministrem spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Dąbrowskiego jest niejaki A.T. Krasnoczekow, którego ~~niekiedy~~ właściwym nazwiskiem jest A.S. Tobelson. Jest to obywatel amerykański, który do lipca 1918r. ^{jako adwokat} praktykował w CHICAGO.

SUN HERALD. zamieścił dłuższy artykuł redakcyjny p.t. "A new Industrial Power in Poland and Danzig", w którym opisuje przyrodzone ~~bogactwa~~ bogactwa Polski, ułatwienia portowe Gdańska, stwierdza upadek Gdańska jako portu za panowania niemieckiego, wreszcie przechodzi do obecnych stosunków i zaznaczając, że konwencja ekonomiczna między Polską a Gdańskiem już została zawarta" rokuje Polsce i Gdańskowi ^{chocioniemu} świetną przyszłość. Niemcy i Anglicy już zorjentowali się w sytuacji i rozpoczęli otwierać filje swe w Gdańsku. Artykuł kończy się odezwą do amerykańskich "byznesmenów, by nie prześlepili tej świetnej sposobności. Dzienniki z dnia 9-go lipca poświęcają bardzo wiele miejsca wypadkom na froncie wschodnim. Prawie wszystkie te informacje pochodzą od korespondenta

ASSOCIATED PRESS z Warszawy. Wieczorne wczorajsza prasa zamieściła następujący kablogram tejże agencji z Londynu. /w streszczeniu/:

Francuska delegacja przybyła do Bukaresztu, by nakłonić Rumunję do pospieszenia na pomoc Polsce. Mobilizacja powszechna armji rumuńskiej już została zarządzona. Wojska polskie rozpoczęły regroupment na Wołyniu celem przygotowania kontrataku. Według raportów sowieckich, bolszewicy zajęli Lityczew, Mohilów i Kamieniec Podolski.

Wszystkie piśmiota podają dziś rano /9-go lipca/ długi telegram z Warszawy, opatrując go w jaskrawe tytuły takie jak "Cały Naród ~~zaczyna~~ Polski rzuca się do broni" albo "Kobiety studenci zaciągają się do wojska polskiego." Korespondent donosi, że Naczelnik Państwa w manifestie wydanym przez K.O.N. wezwał naród do dawania ochotników. Wszyscy spieszą na to wezwanie, studenci, nauczyciele, urzędnicy, nawet kobiety. Uniwersytety tak się opróżniły, że trzeba było je zamknąć. Generał Józef Haller otrzymał polecenie zorganizowania armji ochotników. Kobieta oddziały użyte będą do służby w garnizonach

jako strażę składów i t.p.

ASSOCIATED PRESS-donosi z Buffalo, że w mieście tem przeszło 1000 ochotników ma się zgłosić na apel Naczelnika Państwa.

Socjalistyczny CALL-zamieszcza długą depeszę z Londynu, zdaje się sfabrykowaną w nowojorskiej redakcji tego piśma. Według tej informacji Polska zmuszona będzie do kapitulacji w przeciągu tygodnia. Białorusini mieli się zrewoltować przeciwko Polsce i połączyć się z bolszewikami. Mieli oni zniszczyć mosty na linii kolejowej Mińsk-Baranowicze-Białystok. Dowodem paniki panującej w Warszawie jest nagły wyjazd premiera Grabskiego do Spa / ta ostatnia wiadomość pochodzi od United press.

Według CALL-bolszewicy mogą już dziś zdamem rzeczoznawców wojskowych iść na Warszawę. Czy to uczynią czy nie, zależy będzie od tego czy uważać będą Polskę za dostatecznie pobitą. Zdaje się jednak, że będą ~~chcieli~~ oni dążyć do zupełnej klęski polskiej, a to dlatego, by wywołać w Polsce rewolucję, któraby pozbyła się dziś rządzącej kliki imperjalistów, a również dlatego by nie dopuścić do plebiscytów na kresach wschodnich. CALL nie wierzy jednak by bolszewicy posunęli się po za linię po za którą przeszli Polacy w pierwszych tygodniach wojny, ponieważ dalsze posuwanie się mogłoby wywołać zbrojną interwencję Aljantów. Bolszewicy dziś zjednoczyli cały naród rosyjski i mogą stanąć przed Aljantami w roli zwycięzców.

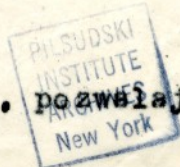
N.Y. TRIBUNE- poświęca ofenzywie ~~artykuł~~ bolszewickiej artykuł wstępny. Wyraża zdanie, że niepowodzenia oręża polskiego mogą być tylko chwilowe. Sukcesy ~~wojska~~ bolszewickie są sukcesami kawalerji Budi enego. W walce piechoty wojska polskie zawsze dotrzymały placu. Z wielu stron krytykowano Polskę za kontynuowanie walki z bolszewikami. Zapomniano o tem, że traktat wersalski nie wykreślił nigdy wschodnich granic polski, które tym sposobem wystawiona była na ataki bolszewików i musiała się bronić. Rada Aljantów od chwili zakończenia Konferencji nic w tej sprawie nie zrobiła, a jednak utworzenie wolnej Polski było jednym z postulatów wojny i jednym z 14 punktów sławetnych. Aljanci nie mogą dopuścić do najazdu Polski przez bolszewików. Tragedją Konferencji Pokojowej było, że tyle czasu zmarnowano na dyskusję nad Ligą Narodów, a tak mało go poświęcono sprawie obrony wschodnich granic Francji i Polski. A przecież te dwa państwa są naturalnym wałem ochronnym pokoju europejskiego. Zwłoka w rokowaniach pokojowych doprowadziła do tego, ^{że} Aljanci stracili zainteresowanie się przyszłością Polski i minimalizowali własną zdolność pomocy jej. Obecnie ~~Aljanci~~ winni Aljanci dać Polsce wszelką ~~możliwą~~ możliwą pomoc. Bo upadek Polski byłby ruiną traktatu wersalskiego, a zarazem ukoronowaniem wszystkich głupstw, które przeszkodziłyby jego wykonaniu i wciągnęły ~~Europe~~ Europe w wir nowych wojen.

W TRIBUNE Ralph Courtney kabluje ze Spa interview swoje z marszałkiem Fochem
 który o kwestji wojny posko-bolszewickiej miał się wyrazić jak następuje: Za-
 przeczywszy, że popierał Polskę z upoważnieniem swego rządu, marszałek mówi:
 "Jestem za stary, by wierzyć w wojenne awentury tego rodzaju. Młode narody z
 trudnością tylko umieją być powściągliwe. Myślę, że tak właśnie ma się rzecz a
 Polakami. Ja zawsze doradzałem ostrożność. Polacy winni byli zacząć od skonsoli-
 dowania wewnętrznego życia kraju. Potem dopiero mogliby byli przystąpić do prob-
 lemów zewnętrznych. Mimo, że mam reputację imperjalisty, nie sympatyzuję z wyp-
 rawami zaborczymi, a oczywiście kampanja polska właśnie taką wyprawą była. Po-
 lacy winni znaleźć linię obronną naturalnie bardzo silną, którą by mogli bronić.
 Tam powinni zgromadzić swe siły i bronić zacięcie tego posterunku. Tymczasem
 wybrali się oni na Moskwę i - tu marszałek uderzył się w czoło jak gdyby chciał
 powiedzieć, że to pomysł szalonec". Sam Napoleon przegrał w Rosji. Łatwo do
 Rosji wejść, ale wychodzi się z tamąd stokroć spieszej."

K. Von Wiegand telegrafuje z Berlina do New York American- że wobec ciężkich wa-
 runków stawianych Niemcom przez Konferencję w Spa rząd niemiecki coraz bardziej
 zwraca się ku Wschodowi i teraz właśnie z cichem przyzwoleniem Berlina udaje się
 do Moskwy delegacja radykałów i socjalistów, którzy mają przygotować zbliżenie
 obu państw. Wobec klęski Polaków i gwałtownych apelów Polski o pomoc Aljantów,
 Berlin myśli, że będzie mógł wygrać silne stuty w Spa. Rumunja i Węgry
 stanowczo odmówiły Polsce pomocy. Położenie w Polsce jest bardzo groźne, zwłasz-
 cza, że na linii Wilno-Warszawa wybuchł strajk kolejowy i służba kolejowa
 wstrzymała się pracować na pociągach wiozących posiłki na front.

GLOBE -w artykule redakcyjnym twierdzi, że bolszewicy mogą dziś stanąć na
 linii Kowel-Równo wtargnąć do Polski. Być może jednak, że będą na tyle rozsądni
 albo na tyle słabi, że dalej nie pójdą i zatrzymają się na linii granicznej, pro-
 ponowanej przez Konferencję Wokojową. Mogą jednak pójść dalej i w tem tkwi nie-
 bezpieczeństwo, które zasługuje na baczniejszą uwagę. Niebezpieczeństwo to grozi
 zarówno Polsce jak i Niemcom a problem polski i niemiecki wiążą się w jedną ca-
 łość na konferencji w Spa. Tylko pokój rosyjsko-polski może położyć koniec
 bolszewickiemu niebezpieczeństwu. Gdyby bolszewicy wtargnęli do niewątpliwie
 polskich terytorjów, to Aljanci z pewnością uważać to będą za casus belli.
 Socjalistyczny CALL-w artykule redakcyjnym raduje się z klęsk polskich. Twierdzi,
 że bez pomocy Aljantów Polska ani jednego dnia nie mogłaby prowadzić wojny i
 wyraża nadzieję, że zgnieły regime imperjalistów polskich wraz z Piłsudskim i je-
 go kliką junkrów wnet zostanie obalony, a miejsce jego zajmie rząd robotników
 i ~~chłopów~~ chłopów.

Pisma codzienne poświęcają uwagi edyktowi rządu waszyngtońskiego. **pozwijającemu**



na wznowienie handlowych stosunków z Rosją i wyrażają zdanie, że znaczenie tego edyktu jest czysto teoretyczne, bo bolszewicy nie mają czem handlować. TIMES i SUN-bardzo zgryźliwie wyrażają się o tem rozporządzeniu. Sun wyraża żal, że polityka amerykańska wobec bolszewików robi się w Londynie. TRIBUNE spodziewa się, reskrypt ten położy koniec bolszewickiej propagandzie w Ameryce, a równocześnie przyczyni się do pęknięcia mydlanej bańki sówietów.

Według informacji otrzymywanych z Genewy przez PHILADELPHIA PUBLIC LEDGER-niepowodzenia oręża polskiego na Ukrainie spowodowane zostały buntem ukraińskich chłopów przeciw wojskom polskim oraz zdradą przywódcy chłopów Machny. Wobec tego Rząd Polski nie zamierza kontynuować awanturniczej polityki poprzedniego gabinetu, a zwłaszcza, że Aljanci polityki tej nie popierali, a Polska nie może się obejść bez pomocy Aljantów dziś, gdy chodzi o to, by jej pomogli w Spas w sporze z Niemcami. Waszyngtoński EVENING STAR - interwiewał ambasadora sówietów Martensa w sprawie wznowienia stosunków handlowych między Ameryką a Rosją. Martens przy pisuje tej decyzji tylko teoretyczne znaczenie, twierdząc, że rozporządzenie to anuluje w jednym paragrafie to, co określa w drugim. Rząd angielski poszedł wiele dalej zabezpieczywszy kwestje kredytów handlowych, których Ameryka bolszewikom odmawia.

/-/ Z.Brynk

Gen. por.

Pełnomocnik Wojskowy i Morski.

Za zgodność odpisu:

